KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 30 Maja 1835. SOBOTA. Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Ner 49.

Stefan Batory ukończywszy sejm koronacyjny wyjeżdża do Warszawy roku 1576.

KRAKÓW.

W skutek tranzakcyi dnia 30 Maja 1833 roku przedemną Notarjuszem urzędownie między Wm. Karolem Pacak obywatelem M. Krakowa, ojcem z jednej, a jego dziećmi i sukcessorami śp. Anny z Materów Pacakowej jakoto: Wżną Anną z Pacaków Friebenową, żoną Wgo Józefa Frieben Burmistrza miasta Staszowa, z mocy upoważnienia jego czyniącą, tamże w Staszowie w Województwie Sandomierskiem Królestwie Polskiem zamieszkałą, a do tej czynności w Krakowie pod licz. 84/5 zamieszkanie obierającą; W. Marjanną z Pacaków Jaroszewską Wgo Andrzeja Jaroszewskiego Notarjusza publicznego tutejszo-krajowego małżonką, w assystencyi i z upoważnieniem jego działającą, w Krakowie pod licz. 84/5 zamieszkałą, Wm Janem Pacak Possessorem, w Krowodrzy przy Krakowie zamieszkałym, i Wm Felixem Pacak Kandydatem Prawa, w Prądniku Białym przy Krakowie zamieszkanie mającym, z drugiej strony, zawartej, mocą której, sukcessorowie Anny z Materów Pacakowej stali się właścicielami Dzierżaw wieczystych realności w Prądniku Białym, Gminie Okręgowej Modlnica leżących, tudzież w skutek Wyroków Sądów tutejszych, Trybunału I. Instancyi z dnia 6 Czerwca 1834 r. i Sądu Najwyższej Instancyi z dnia 14 Maja 1835 r. między temiż samemi Sukcessorami śp. Anny Pacakowej z jednej, a Wydziałem Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym, imieniem Rządu Miasta Krakowa *jus dominii directi* mającego z oppozycyi przez trzeciego przychodzącym z drugiej, nakoniec W. Karolem Pacak z Interwencyi działającym, z trzeciej strony zapadłych, prawomocnych, zezwalających i dopuszczających sprzedaży zwyż rzeczonych realności, w drodze działu przez licytacją publiczną przedpodpisanym Notarjuszem. Z mocy powołanych aktów podpisany Notarjusz publiczny Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie sukcessora śp. Anny z Materów Pacakowej wyżej z imienia, nazwiska, zamieszkania wyrażonych, pełnoletnich i prawomocnych, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją prawa do dzierżaw wieczystych (Erbpachtów) realności w Prądniku Białym w Gminie III. Okręgowej Modlnica leżących, mianowicie. *A*) Pałacu z Oficynami, ogrodem i drzewami owocowemi mocą kontraktu dnia 1 Grudnia 1819 roku zawartego, w akta Hipoteki Miasta Krakowa dnia 13 Listopada 1824 roku Volumine XIII. Księgi Intabulacyi i Extabulacyi na karcie 223 do licz. 33 wpisanego, a do nowo uregulowanej hipoteki do Nru 5242 podanego i przyjętego, oddzielnie na własność nabytem. *B*) Austeryi z Browarem i propinacją, na mocy kontraktu dnia 10 Listopada 1819 r. zawartego, w akta hipoteki d. 1 Grudnia 1824 r. w Voluminie XIII. na karcie 250 do licz. 40 i 873 wniesionego, a do nowej hipoteki do Nr. 5025 i 5242 podanego i przyjętego, nabytych *C*) Folwarku z gruntami i zabudowaniami, na mocy kontraktu dnia 25 Lipca 1821 roku zawartego w akta hipoteki, dnia 1 Grud. 1824 r. Volumine *XIII.* na karcie...... do licz. 41 wpisanego, a do nowej hipoteki do licz. 375-5025 i 5242 wniesionego, od JW. Jacka Kluszewskiego nabytego. Pod następującemi warunkami: 1) Cena tych realności każdej z osobna, na pierwsze wywołanie przez sukcessorów ustanowioną jest w summie 12000 złpol. w monecie srebrnej, grubej, brzęczącej obieg w kraju naszym mającej. 2) Chcący licytować którąkolwiek z tych realności złoży natychmiast 1/10 część szacunku, to jest 1200 złpol. w monecie srebrnej jako Vadium, od którego jedynie sukcessorowie

są wolnemi. 3) Nabywca w dni czternaście po licytacyi, złoży całkowitą summę wylicytowaną w kancellaryi podpisanego Notarjusza, z której długi hipoteczne kamienicę N. 381/2 ciążące spłaconemi będą. 4) Nabywca od summy wylicytowanej zapłaci procent laudemialny 2/100 do Skarbu publicznego. 5) Wszelkie podatki oraz kanon po dzień 1 Czerwca r. b. należeć się mogący sukcessorowie opłacą, od dnia zaś tego nabywca regularnie płacić będzie winien. 6) Po dopełnieniu warunków 3 i 4, nabywca otrzyma dekret dziedzictwa. Niedotrzymujący warunków utraci vadium i nowa licytacja na jego koszt i stratę, a nigdy na zysk ogłoszoną zostanie. Do takowej licytacyi ustanawia się termin ostateczny na dzień 10 Czerwca 1835 roku. Sprzedaż takowa odbędzie się przedemną Notarjuszem w kancellaryi mojej, pod licz. 258 w ulicy Brackiej w domu W. Glixelli. Bliższą wiadomość tych realności i objaśnienie warunków do licytacyi mianowicie co do inwentarzy i ruchomości, które przy realnościach pozostaną, w kancellaryi mojej wszyscy chęć licytowania mający powziąść będą mogli. Lubo erbpachty żadnemi długami hipotecznemi obciążone nie bywają, wszelako dla dopełnienia przepisów prawa, wzywają się wszyscy, prawo rzeczone mieć mogący, aby przed licytacją na tymże terminie pod prekluzją, złożyli mnie Notarjuszowi wszelkie tytuły, swych praw i należności. Kraków dnia 26 Maja 1835 roku.

(2r.) Marcin *Strzelbicki* Notar. publ.

W dniu 2 Czerwca 1835 r. o godz: 10 rannej w rynku głównym W. M. Krakowa w gmachu Sukiennicach, w drodze exekucyi sądowej, odbędzie się publiczna licytacja, jako to: zegarów stołowych, stolarszczyzny, kopersztychów, obrazów, zwierciadeł, miedzi, fajansów, łyżek srebrnych, porcellany, karabelli w srebro oprawnej etc. później zaś o godzinie 12 południowej na targu końskim w Kleparzu sprzedane będą konie, bryczka, wóz okuty. Chęć licytować mających, na czas i miejsce oznaczone, z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

Kraków dnia 22 Maja 1835 roku.

Teodor *Jaworski* komor. sąd.

W dniu 2 Czerwca 1835 r. o godz: 9 z rana w Krakowie w gmachu Sukiennice, odbędzie się publiczna sprzedarz, t. j. zegaru stołowego, korali, komód, kanapy, krzesełek, szafy, stolików i różnych ruchomości, zaś w tymże samym dniu o godz: 4 po południu w kamienicy pod licz. 552 w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, odbędzie się licytacja, wydzierżawienia dochodów z tejże kamienicy na rok jeden. Chęć licytowania mających, raczą się na ozaczony czas i miejsce stawić, gdzie warunki dzierżawy przed licytacją za złożeniem kaucyi w kwocie Zł. 50 odczytane zostaną. Kraków d. 27 Maja 1835 roku. Ignacy *Kopyciński* komor. sąd.

Polska. Jeden żołnierz z pułku mahometańskiego stojącego w Sochaczenie, nie umiejąc dobrze ani po Polsku, ani po Rossyjsku, kupił w jatce mięsa zamiast ryby, gdyż go rzeźnik niezrozumiał. Swoją omyłkę dopiero postrzegł, gdy zajadał mięso z towarzyszami. Ponieważ to był dzień ścisłego postu, żołnierze wpadli w gniew nadzwyczajny, sądząc że ich rzeźnik umyślnie oszukał. Pobiegli więc do jatki i zaczęli lżyć sprzedawcę, lecz na szczęście nadeszli oficerowie, i zagodzili kłótnię; winowajców jednak skazano na wysiedzenie kary w twierdzy.

Francja. Teraz publiczność więcej się zajmuje procesem obrońców, jak więźniów. Liczba obrońców pomnożyła się jeszcze przystąpieniem 19 osób, i wynosi teraz 112. Największa kara, która każdego z obrońców spotkać może, wynosi 10 tysięcy franków i 3 lata więzienia. Każdy z podpisujących jest odpowiedzialny za karę pieniężną wszystkich. Tym sposobem kara wynosić będzie tylko 1,120,000 franków. — Ministrowie całą winę składają na p. Persil, ponieważ źle rozpoczął proces. — *Gazeta*

Francyi powiada, iż gdy ministrowie rozsyłają po departamentach telegraficzne depesze, donosząc w nich o spokojności stolicy, tym czasem gazety będące organem rządu uskarżają się na stan obecny, który zowią kryzą przesilenia. Rzemieślnicy z przedmieścia S. Antoniego i kupcy są bez zatrudnienia, żalą się powszechnie na szkody przez proces sprowadzone, na zatamowanie handlu i codzień wzrastającą niepewność przyszłości. „Rząd francuzki zaraz po imieninach królewskich, mówi dalej, gdy mu zewsząd winszowano uspokojenia kraju, rzuca się na nowo na drogę gwałtu i narusza prawa sądownictwa. Jest w walce z adwokatami, z gwardją narodową, z gazetami.“ W Algierze między Arabami i Francuzami przyszło znowu do utarczki. Na próżno Francuzi starali się ich przekonać, że zaprzysięgli pokój; Arabowie żadnych przedstawień słuchać niechcieli. Francuzi pobili Arabów, ale ze znaczną stratą swoich. (G.B.V.)

Niemcy. Dnia 16 b. m. o ćwierć mili od miasta München leżąca prochownia z całym zapasem granatów, bomb, rac kongrewskich i 250 cetnarami prochu została wysadzoną w powietrze. Domy zatrzęsły się w najodleglejszej części miasta, pokoje napełniły się popiołem, a od cisku atmosfery wyskakiwały nie tylko okna, rozrzucając swe kawałki w najdalsze strony pokoju, kalecząc i raniąc, kogo trafiły, lecz w wielu domach nawet ramy u okien i dachy były potrzaskane, a u drzwi powypadały zamki i zawiasy, na ulicach zaś wielu ludzi było uderzonych o ziemię. Miejsce tego nieszczęścia w pierwszej chwili równało się wybuchowi wulkanicznemu; w strumieniach płomieni leciały z dymem prochowym massy kamieni, belki i sprzęty domu na tysiące sztuk rozerwanego. W krótce powstał gęsty, biało-żółtawy obłok dymu, pędzony wiatrem ku miastu, pękanie zaś granatów i bomb wciąż trwało. Ledwie wybuch zamilkł, tłum osób strwożonych i ciekawych przyczyny tego okropnego zdarzenia, wybiegł za miasto. Na drodze leżały szeroko porozrzucane kamienie, belki ogorzałe, kule, i puszki od wysadzonego prochu, szczątki dymiących sprzętów i sukni, a co okropniejsza! członki nieszczęśliwych 9 osób, których wybuch zaskoczył w prochowni, rozszarpane na tysiączne kawałki i okopcone prochem. W München na 2 ulicach ani jedno okno nie pozostało; nawet okoliczne wsie wiele ucierpiały. Straty wynoszą do 100 tysięcy talarów. Stanisław Szmitt żołnierz miał umyślnie podłożyć ogień, zgniewany że go nie posuwano na wyższe stopnie wojskowe.—Jeden z Bawarskich lekarzy dowodzi, że xiąże Leuchtenberg tylko przez nieumiejętność portugalskich lekarzy życie zakończył, i że tylko wodną kuracją mógł być uratowany. Tenże doktór Oertel utrzymuje, że wodna kuracja mogła ocalić życie N. Franciszkowi i Arcyxięciu Antoniemu. (G.P.S.)

Portugalja. Tysiączne czynią zewsząd zabiegi, aby Donnę Marją wyrwać z wdowiego stanu. Wysłańcy od rodziny Bonapartych i od dworu

francuzkiego starają się ująć podarunkami przyjaciół królowej, aby ją nakłonić do związku małżeńskiego z synem jednego brata Napoleona, lub też z xięciem Nemours. Lecz obie strony naprożno zapewne wydadzą pieniądze. Xiąże Palmella tak przemówił w sejmie o przyszłym małżonku królowej: „Rząd powinien się starać, aby wybór królowej padł na księcia, któryby miał przynajmniej połowę przymiotów Leuchtenberga, t. j. dobre wychowanie i opinje zgodne z Konstytucją Portugalii.“

— Xiąże Palmella jako nadzwyczajny poseł wyjedzie do Londynu, Wiednia, Berlina i Petersburga dla zawiązania przyjaznych stosunków z temi krajami. Rządowi doniesiono, iż kilku Miguelistów podróżuje po kraju, namawia stronników dla Don Miguela i chce przekonać łatwowiernych, że Anglicy, a osobliwie xiąże Wellington sprzyja sprawie Don Miguela. D. 28 kwietnia uwięziono xiędza, który zrobił spisek na korzyść Don Miguela, 2 zaś zakonników z tej samej przyczyny doznało obelgi od ludu i zaledwie z życiem uciekło. W Villa de Portell 20 Miguelistów uzbrojonych, napadli dom, zrabowali go i zabili 1 człowieka. (G.P.S.)

Francuzkie kobiety coraz świetniejszą w literaturze odgrywają rolę. Paryżanki wydawać zaczęły pismo czasowe: (*journal de femme*) (*dziennik kobiecy*), gdzie tylko niewieście płody miejsce znaleźć mogą; jednakże wydanie nie odpowiada wysokiemu wyobrażeniu, jakie mamy o wykwintności Paryżanek, albowiem papier jest gruby i siny, a format niezgrabny. W zeszycie z 15 Stycznia znajduje się litografowany wizerunek Emilii Plater, wraz z opisem jej życia. Inne artykuły są wcale nie ciekawe, a nawet mierne. Jakkolwiek Paryżanki nie najlepiej na dziennikarstwie się rozumieją, jednakże są między niemi kobiety z wielkim talentem poetyckim. Trudno znaleźć coś więcej porywającego, czulszego i ognistszego nad pienia miłosne pani Desborde-Valmore. Najnowszy zbiór jej poezyi wyszedł pod tytułem: *Les pleurs* (treny). Zapowiedziano także przez panię Tastu: *Poesies nouvelles* (poezje nowe), a przez p. Valdemore: *poesies du coeur* (poezje serca). Te trzy kobiety są obdarzone wielkim talentem. Jeżeli w szczytności obrazów, w mocnem oddaniu pomysłów niżej stoją od W. Hugo i Lamartina, to z drugiej strony w kreśleniu obrazów łagodnych lub namiętnych uczuć, nawet i tych bohaterów najnowszej literatury francuzkiej przewyższają. Księżna Abrantes posiada również znakomity talent, nie ma ona uniesień lirycznych, lecz za to bystrym rozsądkiem i obfitą fantazją ubarwia głębokie i silne pomysły (R.L.)

Szarada.

Pierwsze własność oznacza, a 2gie i 3cie,
Najwspanialsze w świecie;
Wszystko czczone w zasług miarę,
Lecz zawsze stare.

(Znaczenie przeszłej szarady jest: (*Starość*)

Przybyli do Krakowa. Wąsikowski Franciszek, Jakiewiczowa Jozefa, Pogorzelski Jan, Łubieński Seweryn hr. z Polski.

Dziś w południe ciepła stopni 23 i pół.

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM REDAKCYI.